

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 70 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 150 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty 1000 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. Pod opaską 1500 marek niemieckich. W innych krajach 2500 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 90.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 450 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty z odnoszeniem przez listowego 2950 mk. pol. Pod opaską 3600 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 750 — mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1000. — mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Królewiec chce wygłodzić członków misji francuskiej.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Podburzana stale przez prasę tutejszą ludność królewiecka płonie coraz większą nienawiścią ku Francuzom i Polakom, przeciw którym występuje coraz agresywniej. Stanowisko członków konsulat polskiego i konsulat francuskiego staje się coraz trudniejsze, gdyż nacjonaliści tutejsi, członkowie najróżnorodniejszych organizacji znają ich wszystkich prawie z widzenia i szukają każdej okazji, aby ich znieważać. Nadzwyczaj trudną stała się zwłaszcza sytuacja dla oficerów francuskich, zamieszkujących w Hotelu Centralnym, gdzie odmówiono im żywności i wszelkiej obsługi. Oficerzy, obstawieni szpiegami niemieckimi nie mają możliwości nabyć sobie żywności nawet w składach prywatnych za pośrednictwem osób trzecich, przestrzegających kupców przed sprzedażą czegokolwiek znienawidzonym Francuzom. Takie samo stanowisko, jakie zajął Hotel Centralny, zajęły również hotele: Kronprinza, Continental, Kreutz i hotel Germania, gdzie ulokowano również członków komisji francuskiej. Władze udają, że są wobec postawy ludności bezsilne, a w samej rzeczy popierają z cicha antyfrancuski i antypolski ruch nie tylko w Królewcu samem, lecz i w całych Prusach Wschodnich. Skazanym na wygłodzenie Francuzom przychodzi z pomocą konsul francuski Dubois, któremu udało się pod osłoną policji dostarczyć swym rodakom nieco żywności.

Zacieśnienie przyjaźni rosyjsko-niemieckiej.

Prasa rosyjska o ratyfikacji układu rapalskiego.

Ryga. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Z Rosji donoszą o zadowoleniu wszystkich sfer z powodu dokonanej w dniu 31 stycznia ratyfikacji układu rapalskiego. Prasa rosyjska zamieszcza z okazji tej długie, z wielkim entuzjazmem o Niemcach wyrażające się artykuły, w których powiedziano, że między obu największymi europejskimi narodami nie było właściwie nigdy narodowego antagonizmu. Tak naród rosyjski jak i naród niemiecki został zdaniem prasy rosyjskiej wplątany w wojnę światową tylko przez niesumienne dyplomatów w Petersburgu i Paryżu. Rany, jakie oba narody odniosły podczas wojny, dadzą się wyleczyć tylko przy wzajemnej pomocy. Niemcy nie będą w stanie podźwignąć się bez rosyjskich surowców, a rosyjski przemysł nie stanie równie na wysokości swego zadania, bez techników i uczonych niemieckich. Izwiestja powiada między innymi, że o Wirthcie, dawniejszym kanclerzu Rzeszy niemieckiej można sądzić, co się chce, zasługa jego na drodze do porozumienia z Rosją i zawarcia z nią układu rapalskiego ma epokowe wprost znaczenie.

Sil bankowych

kwifikowanych poszukuje na bardzo dobrych warunkach Oddział poważnej polskiej instytucji bankowej w KATOWICACH.

Mieszkanie do dyspozycji w gmachu bankowym
Łaskawe zgłoszenia pod nr. 199, do ekspedycji niniejszego pisma. (199)

Zamach na Stambulińskiego.

Rzucono bombę i dano cztery strzały.

Grac, 3 II. (PAT.) Grazer Tagespost donosi z Sofii: Gdy premier Stambuliński opuszczał gmach Zgromadzenia narodowego rzucono nań bombę i dano do niego 4 strzały rewolwerowe. Stambuliński wyszedł bez szwanku,

natomiast zabity został jego szofer, a służący jego i jeden policjant zostali zranieni. Z pośród czterech sprawców zamachu dwóch aresztowano. Są to komitadzi.

Rodzina ś. p. Niewiadomskiego prosi o wydanie zwłok.

Warszawa, 3 II. (PAT.) Kurjer Warszawski donosi: Rodzina ś. p. Niewiadomskiego złożyła dzisiaj komisarzowi rządu prośbę o wydanie zwłok ś. p. Eligjusza

Niewiadomskiego. Zwłoki wydane będą rodzinie po porozumieniu komisarza rządu z magistratem i odpowiednimi czynnikami wykonawczymi.

Ostatnie posiedzenie Ligi Narodów.

Spór litewsko-polski. — Polska poddaje się decyzji. — Litwa ją odrzuca. — Zaprowadzenie administracji w przyznanych częściach.

Paryż, 3. 2. (PAT.) W sobotę Rada Ligi narodów odbyła swe ostatnie posiedzenie w obecnej sesji. Rada zakomunikowała rządowi polskiemu i litewskiemu, że będą mogły zaprowadzić swoją administrację w przyznanych im częściach strefy neutralnej. Linja demarkacyjna w niczem nie przesadza sprawy terytorjów przyznanych obu państwom. Linja zalecona przez Radę Ligi jest naogół zgodna z linją Saury z małymi poprawkami na południu na korzyść Polski. Delegat polski oświadczył, że rząd polski akceptuje zalecenia Rady Ligi. Delegat litewski Sidikaukaskas odmówił zaakceptowania tej uchwały.

Viviani zaznaczył, że zgodnie z art. 15 paktu, państwo odrzucające zalecenie Ligi nie może się uciec do środków przemocy a o ile nie zastosuje się ono do tego zastosowane będą w stosunku do niego sankcje karne, przewidziane w art. 16 paktu.

Paryż, 3. 2. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji w sprawie zalecenia rządów: pol-

skiemu i litewskiemu ustalenia władz administracyjnych w strefie neutralnej przypadającej tym państwom prowizorycznie wedle podjęcia wszelkich środków celem rozbrojenia nieregularnych oddziałów, znajdujących się jeszcze w strefie neutralnej.

Przedstawiciel Polski zgodził się na powyższe zalecenie, sprzeciwił się mu natomiast przedstawiciel litewski grożąc użyciem siły, gdyby Polska próbowała zmienić sytuację ustanowioną przez zawartą swego czasu między rządem polskim a litewskim konwencję.

Viviani zaprotestował energicznie przeciw temu, ostrzegając uroczystie przedstawiciela Litwy, że w razie sprzeciwienia się lojalnemu wykonaniu przez Polskę zalecenia uchwalonego przez Radę Ligi, Litwa zostałaby wykluczona z Ligi Narodów oraz zastosowanoby wobec niej najsurowsze sankcje.

Paryż, 3. 2. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła bez dyskusji projekt Da Gamy w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Żądania ludności Kłajpedzkiej.

Zastrzeżenie sobie własnych praw.

Kłajpeda, 4 II. (PAT.) Organizacje społeczne i gospodarze niemieckie, które nie otrzymały dotąd od Komisji międzysojuszniczej odpowiedzi na swoje pismo z 27 stycznia wystosowały do tej Komisji nowe pismo, w którym oświadczają, że przybycie Komisji nie polepszyło w niczem sytuacji. Takie stosunki — oświadcza pismo — zmuszają nas, jakkolwiek uznajemy prawo Rady ambasadorów do ostatecznej decyzji, do stanowczego wystąpienia i do zastrzeżenia sobie swobody dalszych kroków. Wzburzenie ludno-

ści, wyczekującej trzy lata na decyzję, nie dopuści do rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy gwałtem, bądź to ze strony Rady ambasadorów, bądź Litwy. Trwałe rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedzkiej może spowodować jedynie swobodny plebiscyt. Żądamy przeto, by ludność po usunięciu wojsk została zapytana w drodze wolnego, powszechnego i tajnego głosowania, czego sobie życzy, i aby potem zgodnie z wolą ludności, zapadła odpowiednia decyzja.

Bezustanne rady i konferencje rosyjsko-francuskie.

Cziczeryn jedzie do Berlina.

Królewiec, 4. 2. PAT. Ostpreuss. Ztg. donosi z Moskwy via Kowno: Z powodu zaostrzenia się ogólnego położenia postanowił rząd rosyjski wysłać do Lozanny i Berlina swego przedstawiciela w osobie Cziczeryna. Telegraf między Berlinem a Moskwą pracuje bez przerwy. Ratyfikacja układu z Rapallo dokonana przed kilku dniami ma

znaczenie symptomatyczne dla stosunków niemiecko-rosyjskich. Cziczeryn pozostanie w Berlinie tak długo dopóki sytuacja się nie wyjaśni.

Wedle doniesień z Berlina niemiecki minister spraw zagr. odbył w ostatnich dniach długie konferencje z przedstawicielem sowietów Krestiniskim.

Dziś ciąg dalszy rewelacji z jaskini gryl

Jak władze pruskie zareagowały na napast konsulat polskiego.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Dotąd nie zdobyły się władze tutejsze na należyte potępienie zająć, jakie miały miejsce podczas napadów na konsulat i prywatne mieszkanie konsula Merdingera w Królewcu. Naczelne prezydium rozesało jedynie bardzo lakoniczny okólnik do prasy, drukowany oczywiście w mało widocznym miejscu, w którym powiedziano, że „krzykliwe i zgiełkowe żywioły” dopuściły się wykroczeń przeciw konsulatowi polskiemu i konsulatowi francuskiemu, ale zostały przez policję rozpedzone. Winnych wykroczeń tych oczekuje kara. Końcowy ustęp okólnika jest bardzo znamieny i charakteryzuje postawę rządu wschodniopruskiego. Czytamy tam dosłownie:

„Przedstawiciele obcych mocarstw podlegają ochronie praw międzynarod. Wykroczenia i gwałty, popełniane zatem być mogą przeciw obcym konsułatom li tylko przez nierozważnych zapalczyków lub też żywioł występczy. Naruszenie praw międzynarodowych mści się zawsze a tym, który go się dopuszcza”.

To wszystko! I jakież ludność Prus Wschodnich podburzana i podniecana stale przez swoją prasę, ma zaniechać wobec takiej postawy swego rządu dalszych gwałtów?!

Bolszewicy chcą mieć swego przedstawiciela w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 4. 2. PAT. Dziennik „Balsas” donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu Simonajtisa z zapytaniem, czy może wysłać do Kłajpedy swego przedstawiciela. Rząd Simonajtisa udzielił na to zapytanie odmownej odpowiedzi.

8 bankowców

rutynowanych

4 korespondentki

z praktyką bankową

3 elewów

z wykształceniem wyższej szkoły

przyjmie zaraz lub później

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

Oddział w Gdańsku

Langgasse 57/58

220)

W Warszawie

Dolar 34,400

Marki (niem.) 0,95

W Gdańsku

45000

(pol.) 115

Z jaskini gry.

Zyski dyrektorów. — Zarabiane w godzinę miliony na czysto. — Pieniądze polskie. — Dobroczynność dyrekcyj. — Sale gry nie wystarczają. — Kategorie graczy. — Oszuści i gracze zawodowi. — Gracze i namietność. — Zaprzepaszczenia majątków. — Skazywanie rodzin na nędzę. — Zachęta krupierów. Zebrania o pieniądze na obiad i na kolej.

Co do olbrzymich zysków, jakie kasyno gry przynosi dyrektorom, kontroli ścisłej przeprowadzić nie podobno, wnosząc jednak z tego, co każdy stolik, zwłaszcza w salonach Baccarata odrzuca, można śmiało twierdzić, że dochody dzienne kasyna wynoszą miliony. Według zeznań naszego informatora i zeznań kilku innych krupierów zarabia dyrekcja czasami w kilku godzinach kilka milionów na czysto: O jakichkolwiek stratach dyrekcyj nie może w ogóle być mowy, gdyż zwłaszcza gra w Baccę jest dla dyrekcyj stałym i pewnym źródłem dochodu. Pieniądze, zdobywane sposobem okradania publiczności, obracane są na najróżniejsze imprezy w Niemczech, oraz na opędzenie olbrzymich potrzeb wszystkich akcjonariuszy i członków dyrekcyj, nie odmawiających sobie zgoła niczego. Najkosztowniejsze podróże zagranicę, najdroższe podarki, sprawiane całemu szeregowi dam lepszego i gorszego świata, szampany i najcenniejsze wina przy obiedzie i kolacji, kłębno, biżuteria, o które mogą pokusić się tylko najwięksi i najbogatsi magnaci — wszystko to jest dostępne dla członków dyrekcyj za pieniądze, które pozostawiają w kasynie przeważnie Polacy i Żydzi, obywatele polscy.

Bez Polaków kasyno musiałoby zbankrutować, musiałoby zwinąć interes w jak najkrótszym czasie, a dyrektorzy musieli by spać w manatki i wynieść się jak najprędzej tam, skąd przyszli i gdzie zagwarantowali sobie zresztą pasożytniczy byt, aż do końca życia. Pieniężni polskimi tuczy się zatem nie tylko dyrekcja, nie tylko 120 urzędników kasyna, nie tylko kilkudziesięciu krupierów, ale całe najbliższe otoczenie panów dyrektorów.

A marnotrawców, lekkoduchów i naiwnych nie ubywa — przeciwnie liczba ich wzrasta stale, czego najlepszym dowodem fakt, że obszerne umiaki kasyna okazały się już niewystarczające i że dyrekcja przystąpiła do rozbudowy jaskini gry, zajmując część wandalicznie zniszczonego parku, nabytego mimo protestu kilku radnych od miasta. Że transakcja taka doszła do skutku, dziwić się temu nie można, gdyż wielu radnych miejskich utrzymuje z dyrektorami bliskie przyjacielskie stosunki.

Nie będziemy wnikać w to, jakie stosunki łączą ich nadal z panami dyrektorami, którzy jakoś zawsze sobie umieją poradzić, gdy zajdzie w kasynie jakaś głośna sprawa, lub skandal jakiś ma poruszyć opinię publiczną. Wówczas staje się dyrekcja przeważnie hojna i wspaniałości — ma rzutki i szeroki gest rozkładając na prawo i na lewo na biednych na środki dobroczynne, pamięta o starcach, o dzieciach ubogich, a nawet o partjach politycznych, o czem fama głośno głosi. Powszechnie utrzymują, że pewne stronnictwa otrzymują stały miesięczny zasiłek w zamian za to, iż członków ich nie wyciągają z bagna jaskini żadnych skandalów i nie domagają się zamknięcia kasyna od senatu i od Ligi Narodów.

Darowizny dyrekcyj mają zawsze podłoża utylitarne i spowodowane są zawsze ubocznymi celami — gdy jej nie zagroza, gdy w przedsiębiorstwie idzie wszystko zwykłym trybem, wówczas nawet pieniądze napływające z wygranych, co do których gracz nie potrafi zorjentować się lub nie zdąży ich odebrać, a według orzeczeń krupierów, przeznaczony jest na dobroczynne cele, — przeszkodzi do ogólnej kasy kasyna i dobroczynność odczuwają wówczas tylko krupierzy.

Co do kryminalnej policji sopockiej, pragnęlibyśmy dowiedzieć się, za co otrzymuje ona stałe gratyfikacje miesięczne. Czy tylko za wychwytywanie oszustów, tylko za ścisłą kontrolę graczy i krupierów? Czekamy wyjaśnienia...

A teraz nieco uwagi graczom samym, utrzymującym kasyno i gromadzącym —

jak obecnie — miljarde na budowę nowych salonów w powstającym hotelu i nowobudującym się gmachu. Graczy jest kilka kategorii. Przedewszystkiem są tak zwani gracze zawodowi, ci, którzy chcieliby się z kasyna utrzymać i jakoś przy pomocy drugich, namiętnych graczy, którym służą zawsze doradą — potrafią utrzymać się na powierzchni przynajmniej dłuższy jakiś czas. Ponieważ zasadniczo jest wykluczone, aby ktokolwiek bądź, chociażby to był gracz najlepszy — mógł poszczycić się, o ile gra dłuższy czas, chociażby drobną wygraną — przeto czy prędzej czy później wchodzi i każdy gracz zawodowy w kolizję z domem gry i pozostaje bez środków do utrzymania. Droga pożyczek, droga oszustwa, lub też zastawu resztek wartościowych przedmiotów, które posiada, zdobywa się gracz zawodowy przynajmniej na tyle, aby z jednej miejscowości, posiadającej jaskinię gry, przedostać się do drugiej, podobnej, i wówczas to dopiero zaczyna się staczać coraz niżej po pochyłej drodze i staje się prawdziwą plagą dla policji, a zwłaszcza dla dyrekcyj. Nic dziwnego, że każda dyrekcja kasyna stara się wyzbyc gracza zawodowego za wszelką cenę, że śledzi uważnie każdy jego gest, każdy ruch, każde zbliżenie się do innych, zwłaszcza przygodnych graczy. Przechwycić gracza zawodowego in flagranti — na jakimś oszustwie, na jakiejś zastosowanej po długomiesięcznej praktyce manipulacji — jest bardzo trudno, to też dyrekcja ucieka się w wypadkach wykrycia gracza zawodowego do obowiązującego wszystkich graczy przepisu, powiadającego najwyraźniej, iż dyrekcja jest uprawnioną do odebrania karty wstępu bez podania przyczyny i powodu. Gracz zawodowy, wydany z kasyna, szuka swych ofiar zazwyczaj jeszcze poza domem gry, stara się zbliżyć do nich, podsunąć im specjalny swój system, a zdarza się niejednokrotnie, że nie zachodząc do klubu i nie ryzykując nic, grywa z łatwowiernymi do spółki. Z mężczyznami przychodzi mu to trudniej, wobec czego szuka sobie naiwnych i łatwowiernych w świecie kobiecym. Czy prędzej, czy później zajmują się zawodowym graczem, szukającym wszędzie szczęścia, — policja, gdyż zawsze zejść musi on na manowce, zawsze musi szukać środków utrzymania na drodze oszustwa, sprzeniewierzeń, a częstokroć pospolitej kradzieży.

Oprócz graczy zawodowych istnieją gracze z namietności, nie dbający ani o dom, ani o rodzinę, którym obojętna jest ojczyzna, obojętna sława i honor, którzy w przystępie rozgorączkowania i zapalenia się przy grze, gotowi są zaprzepaścić wszystko, roztrwonić, zastawić, zdeżyć z siebie chociażby futro, a z palca obrączyć ślubną, byle tylko jeszcze raz spróbować szczęścia. Po straceniu wszystkiego pójdą gracze tacy, zapożyczą się, a jeżeli to im nie uda się, pracować będą kilka tygodni, kilka miesięcy, aż cokolwiek dorobią się, aby znowu powrócić i oddać w jaskini gry to, co mogliby pozostawić dla żony, dla dzieci, dla kraju. Graczy takich spotyka się we wszystkich sferach i wśród wszystkich warstw społeczeństwa, od średnio zamożnych do najzamożniejszych. Krupierzy graczy takich specjalną otaczają pieczą i specjalnie mają co do nich przepisy, aby tylko ich przyciągnąć, zachęcić i przykuć przy stole. Pozwalają im — jeżeli zauważą — że wszystkiego jeszcze nie stracili, wygrać raz, drugi i trzeci.

Ten system nigdy nie zawodzi. W gracz budzą się wówczas nowe nadzieje, oczywiście nadzieje złudne i wtedy wyzbywa się on do cna wszystkiego, co posiada. Zgrany do cna, poniża się gracz taki częstokroć do tego stopnia, iż idzie żebrać do dyrekcyj o trochę chociażby pieniędzy, aby mógł zjeść przynajmniej obiad i wrócić, niechajby to było ostatnią klasą, do stałego miejsca pobytu. (C. d. n.)

Jak w szerokiej sferach angielskich zapuściła się na kwestję Ruhr'y?

Londyński „Daily Mail“, dziennik obecnie Lorda Rothermere, młodszego brata zmarłego niedawno wielkiego wydawcy dzienników Lorda Northcliffe'a, zamieszcza w ostatnich dniach setki listów swych czytelników, którzy zgodnie z kierunkiem pisma opowiadają się całkowicie po stronie Francji w chwili zajęcia Zgłębia Ruhr'y.

Oto niektóre wyjątki z tych listów: „Jeżeli słuszność nie jest po stronie Francji, w takim razie jaki ma sens zawarty przed czterema laty Traktat Wersalski“.

„Mieszkaniec ulicy angielskiej, który w porwie szlachetności złożył wszystko na ołtarzu obowiązku, nie zapomni, że krew jest gęściejsza od wody i że Hun pozostanie zawsze Hunem“.

„Wyświetlany wczoraj w kinematografie film, przedstawiający wejście pierwszych wojsk francuskich do Ruhr'y, publiczność oklaskiwała gorąco. A gdy spytałem mojego siostrzeńca, b. oficera, co myśli o tem, odpowiedział oczywiście, że my powinniśmy być z nimi“.

„Moim zdaniem, Poincaré jest największym człowiekiem w świecie“.

„Takie same są zasady słuszności dla dwóch ludzi, jak i dla dwóch narodów. Niemcy opierają się na prawie zbrodni. Cała słuszność jest po stronie Francji, i każdy uczciwie myślący mężczyzna i kobieta woła: Naprzód Francjo!“

„Daily Mail“ jest pismem czytelnym przez szerokie warstwy i odzwierciedla ich poglądy, a wobec tego, że pisma Lorda Rothermere z „Daily Mail“ i „Daily Mirror“ na czele mają więcej czytelników niż wszystkie inne pisma razem, głos ich jest dla poznania nastroju w Anglii bardzo pouczający.

Rokowania Drezdeńskie.

Pełnomocnik Rządu Polskiego do rokowań polsko-niemieckich, p. Olszowski przyjął w Warszawie przedstawicieli pism, którym dał szereg wyjaśnień z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie.

Rokowania polsko-niemieckie prowadzone są w Dreźnie stale według tej samej linii wytyczonej a mianowicie wychodząc z założenia, że w interesie ustalenia poprawnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką oraz w imię porządku prawnego zachodzi konieczność uregulowania w drodze układów całego szeregu spraw, wynikających z faktu odłączenia od Prus znacznej polacji ziem polskich i wcielenia ich w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Uregulowanie spraw tych leży w jednakowym stopniu w interesie obu państw sąsiadujących z sobą na długiej linii granicznej i stąd powołanych do współpracy sąsiedzkiej. Od pomyślnego załatwienia spraw zależy w znacznej mierze stabilizacja stosunków na Wschodzie Europy.

Dwie sprawy załatwiono dotychczas ostatecznie, a mianowicie: sprawę emisji t. zw. not Kriesa oraz sprawę stosunków sanitarnych. Poza tem przedyskutowano wszechstronnie wielce doniosłą sprawę udziału Niemiec w wypłacie rent, przypadających tym obywatelom polskim, którzy jako dawni obywatele pruscy ponieśli rany i utracili zdolność zarobkową walcząc w szeregach armji niemieckiej podczas ostatniej wojny, dalej sprawę wydania Rządowi Polskiemu przez Rząd Pruski archiwów i aktów, odnoszących się do b. dzielnicy pruskiej oraz sprawę współdziałania sądów obu państw w dziedzinie pomocy prawnej.

W ostatnich czasach praca obu Delegacji ześrodkowana była na nieskończenie poważnym i bardzo złożonym zagadnieniu obywatelstwa. Traktat Wersalski i Traktat o mniejszościach zawiera szereg zasadniczych przepisów, regulujących tę sprawę. Praktyka jednak wykazała, iż jest rzeczą niezbędną w drodze układu pomiędzy obu państwami zasady te pogłębić i rozwinąć, tworząc przepisy natury materialnej i natury formalnej, któreby w sposób jasny rozstrzygały wszelkie wątpliwości, mogące powstać w dziedzinie obywatelstwa. Biłko 3 miesiące trwały w tej mierze dyskusje między prawnikami polskimi i niemieckimi. Dyskusje te doprowadziły do stworzenia pewnego projektu przyszłego układu.

Poczynając od 30 stycznia przystąpiono do dyskusji nad sprawą uregulowania należności hipotecznych i pozahipotecznych, przypadających z obszaru b. zaboru pruskiego obywatelom niemieckim. Ponadto dyskusja wyjaśniła nam sprawę walutową oraz sprawę zniesienia moratorium, uchwalonego przez Sejm na mocy ustawy z 20 listopada 1919 r. Jednocześnie i równolegle traktowana będzie sprawa podziału majątków wszelkich instytucji, organizacji, korporacji, spółek etc., których zakres działalności przez nową linię graniczną został przecięty.

Co słyhać na Pomorzu?

— Ofiary na spalony kościół w Bładowie. W dalszym ciągu nadeszły na zgorzały kościół w Bładowie (p. Gorzuchowo) następujące ofiary:

Ks. Ulatowski i parafia, Barłówno, 60 000 mk.; Wł. Holtz, Osie, 2000 mk.; ks. prob. Wrycza, Brześć, 25 000 mk.; Grzemkowski, Toruń, 8500 mk.; Józef i Jan Otręba, Wólka, 6000 mk.; Piotrowski, Szuprudowo 30 000 mk.; Apol, Wojnowski, Lignowy, 20 000 mk.; ks. Gostomski, Rajkowy, 20 000 mk.; ks. prob. Gosk i parafia, Jastrzębie, 30 000 mk.; Aleks. Szwarc, Piaseczno, 10 000 mk.; Nickel, Grudziądz 20 000 mk.; ks. prob. Sychowski, Boleszyn, 6000 mk.; Fr. Gierszyński, Kruszyn 20 000 mk.; Wantowski, Jajkowo 8000 mk.; parafia Płużnicka 240 820 mk.; N. N. z Bładowa 108 000 mk.; ks. Dominik 3000 mk.; Falencik Trzebeż od filji 63 470 mk.; Joanna Bober, Jabłonowo, 50 000 mk.; Jędrzejewski, Świerczyny 100 000 mk.; Maćkiewicz, Dąbrówka 20 000 mk.; Lul, Brodnica 12 000 mk.; ks. Gr. z Dębowejłaki 3000 mk.; Bron. Makowski z Dębowejłaki 2000 mk.; Antoni Bartkowski, Rzeczokowo, 3000 mk.; ks. Ledochowski, Kiełpiny 10 000 mk.; dzieci szkolne w Grzywnie 25 000 mk.; Bielicki, Osek, 10 000 mk.; Baranowski, Ostrowek, 10 000 mk.; Mrozowski, Wroćki 5000 mk.; Muszyński, Siemów, 5000 mk.; ks. prob. Czapiewski, Szornigace, zebrane na weselu 50 640 mk.; ks. Zakrys i parafia, Pogódki, 255 000 mk.; związek kolejarzy na ręce p. Lewandowskiego w Wąldowie 78 300 mk.; ks. Mańkowski, Radzyn 10 000 mk.; Assmann, Działdowo 10 000 mk.; ks. prob. Szulc, Lignowy, 10 000 mk. (II. rata); ks. N. 100 000 mk.; Kaz. Śledź, Grodzisk, 5050 mk.; Józefa Michalak, Ostrów 500 mk.; dzieci szkół w Grudziądzu 25 000 mk.; Szejber, Chojnice 100 000 mk.; czysty zysk z przedstawienia Sokoła z Jaroszewa 30 000 mk.; Przybyszewski, Srebrniki, 10 000 mk.

Wszystkim Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. W ich intencji odprawia się raz w tygodniu Msza święta.

Ks. J. Bielicki, proboszcz.

Brodnica. (Wystawa Przemysłowa.) Celem przeglądu sił wytwórczych naszego przemysłu i okazania, że przemysł rodzimy tego zakątka Rzeczypospolitej, jaki tworzy Ziemia Michałowska rozwija się mimo trudnych warunków nadzwyczaj pomyślnie, — urządzamy w Brodnicy Wystawę Przemysłową, która otwartą będzie od dnia 23 czerwca do dnia 1. lipca 1923 r. Prawdopodobnem jest, że również organizacje rolnicze przyłączą się do wystawy przemysłowej tak, że równocześnie otwartą zostanie także wystawa rolnicza. Sprawa ta zostanie zadecydowaną w najbliższym czasie.

Przygotowania do Wystawy Przemysłowej w Brodnicy znajdują się w pełnym toku, prace organizacyjne spoczywają w ręku komitetu. Obszerne sale i ogrody, jakie komitet upatrzył i zapewnił pod teren wystawy dają wygodne i bezpieczne pomieszczenie dla eksponatów.

Niniejszem apelujemy do naszego Polskiego Przemysłu, a zwłaszcza przemysłu najbliższych naszych okolic, aby skorzystał z nadarzającej się sposobności i wziął czynny udział w wystawie. Brodnica, która leży na głównym trakcie i tuż na byłej granicy dwóch dawnych zaborów położeniem swem tworzy niejako naturalny pomost do zbliżenia i wzajemnego zapoznania się przemysłu z byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego, do wyrównania zapotrzebowań i obopólnego uzupełnienia się obu dotąd w odmiennych warunkach ekonomicznych pozostających dzielnic.

Żywimy wobec tego nieplonną nadzieję, że wystawa osiągnie cel jaki sobie wytknęła, a przemysł Polski pospieszy, aby wziąć w niej jak najliczniejszy udział.

Zgłoszenia na miejsca wystawowe, lecz tylko od firm chrześcijańskich, przyjmuje Sekretariat. Wybór miejsc osobiście — codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków. Adres Sekretariatu: F. Tomkiewicz Brodnica. Usilnie prosimy o łaskawe poparcie naszych usiłowań. — Komitet wystawy.

Wszelkie listy zwyczajne i rekomendowane oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej“

prosimy adresować:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpfort nr. 11 i czynne jest od 7—9 wieczór

z dnia 3. 2. 1923r.

Pszenica miejsc.62000—61000

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 2. lutn'a 1923.

Chicago.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism
olskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Dru-
arni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor
powiadzialny Wilhelm Grimsman w Gdań-
kn. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

Kronika Gdańska.

Luty

5

sobota

Dziś: Agaty P.M. jutro: Doroty P.

Wschód słońca o godzinie —

Zachód o godzinie —
Wschód księżyc a g.

Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 2 Luty

*** Pożar w introłigatorni Drukarni Gdańskiej.** Dziś nad ranem powstał w introłigatorni Drukarni Gdańskiej pożar, który został jednakże szybko zlokalizowany. Tylko dzięki temu, że pożar został wcześniej zauważony, zdołano zapobiec szerszeniu się niebezpiecznego żywiołu na przyległe ubikacje i uniknąć olbrzymich strat, jakieby niewątpliwie powstały, gdyby pożar dosięgnął wielkich składnic papieru i maszyneryj oraz urządzeń drukarni.

* Wzrost drożyzny w Gdańsku o 91 proc. — w Warszawie o 52,07 proc. — za styczeń. Komisja Statystyczna w Warszawie dla obliczania wzrostu drożyzny ustaliła na odbytem posiedzeniu, że w miesiącu styczniu koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, wzrosły o 52,07 proc., co stanie się podstawą dla podwyższenia poborów.

W Gdańsku według urzędowych obliczeń wzrosła drożyzna za styczeń o 91 proc.

* **Prawa urzędników polskich w Gdańsku.** Rokowania delegacji polskiej z delegacją gdańską w Paryżu doprowadziły do zgody co do charakteru urzędników komisariatu polskiego, których liczbę określono na 100 osób i którym przyznano prawo upodabniające stanowisko ich do stanowiska służby dyplomatycznej, zwolnienie od podatków itp.

* Zakup złota. Za 20 marek złotych — 150 000 papierowych. Od 5-go do 11-go Bank Rzeszy i urzędy pocztowe zakupywać będą złote 20-to markówki po 150 000 marek pap. dotychczas 70 000. Monety złote zagraniczne obliczane będą w odpowiednim stosunku. Monety srebrne zakupywane będą po 3000 krotnie od wartości nominalnej.

* **Zażegnanie strajku kolejowego w Gdańsku.** W sobotę całe popołudnie toczyły się pertraktacje między strajkującymi pracownikami, a dyrekcją kolejową. Dyrekcja kolejowa, która początkowo obstawała, przy pociągnięciu strajkujących pracowników do odpowiedzialności, za naruszenie kontraktów, ze względu na motywy organizacji kolejowej, ustąpiła od tego żądania. Dyrekcja biorąc pod uwagę ciężkie położenie pracowników kolejowych przy stałe wzrastającej drożyznie, przyznała pracownikom 15 proc. za 2-gą połowę stycznia 40 proc. na m. luty. Wszyscy pracownicy już w godzinach wieczornych przystąpili do pracy. Ruch pociągów towarowych i osobowych odbywał się normalnie.

* **Zabity przez samochód.** We Wrzeszczu tuż naprzeciw poczty najechał samochód, jadący do Sopotu na dwóch wychodzących z kina matografu chłopców. Jeden z nich został zabity na miejscu, drugi odniósł ciężkie okaleczenia. Szofer winy nie ponosi.

* Sprawa sanacji finansów W. M. Gdańska
Rada Ligi Narodów zamianowała p. Antoniego
Wienawskiego członkiem komisji ekonomicz-
nej i finansowej Ligi Narodów. Do zakresu
prac tej Komisji należą sprawy sanacji finan-
sów Austrii i W. M. Gdańska.

* Ostatnia wygrana milionówka. Przy sobotnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 2 005 261.

• **Rodzicom, opiekunom i wychowawcom** dzieci, które w czasie od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 ukończą 6-ty rok życia, zwracamy uwagę na ogłoszenie zarządu miejskiego w sprawie zgłoszenia tychże dzieci do szkoły.

* **Wędrowka po targu.** Z tygodnia na tydzień ceny na targu i w hali droższe. Funt wieprzowiny kosztował przeciętnie 5500 mk., funt słoniny 6000 mk., funt wędzonej słoniny 8000 mk. Cielęcinę sprzedawano funt po 3500 mk., wołowinę funt po 4500 mk. Kura na zupełnie kosztowała mniej więcej 20 000 mk., zając 17 600 mk., mendeł jaj 5000 mk. Na warzywnym targu również się ceny zmieniają. Za brukselską kapustkę płacono funt 700—1000 mk., za białą i modrą kapustę funt 300 mk. Cebula kosztowała funt 100—150 mk., buraki funt 75 mk., brukiew funt 50—75 mk., selerka funt 250 mk., jamuż funt 350 mk., wiązanka pietruszki 50 mk., wiązanka warzywa do rosolu 100 mk. Wyborowe jabłko sprzedawano funt po 5000 mk., pomarańcze sztuka 500—600 mk. A. H.

Jako tom trzeci „Biblioteki historyczno-literackiej“ wydawanej przez instytut wydawniczy „Biblioteka Polska“, pojawiła się dawno już zapowiadana i przez fachowców oraz szerokie koła czytelników oczekiwana monografia prof. Wł. Tarnawskiego p. t. „Krzysztof Marlowe“, poświęcona życiu i dziełu tego wielkiego poprzednika Szekspira. Autor daje ogólny obraz życia literackiego Anglii w chwili wystąpienia Marlowa na widowni, a po skreśleniu życiodychu autora „Tameralana“, poddaje każdy z jego utworów szczegółowej i wyczerpującej analizie. Zarówno wysoki poziom naukowy jak i niezwykłość wysiłku, jakim jest niewątpliwie monografia o obcym poecie pisma w naszych, tak trudnych, warunkach pracy naukowej, czynią dzieło to prawdziwym zdarzeniem dnia i chlubą naszej nauki. Książka prof. Tarnawskiego wydana została na bezdrzewnym papierze i opatrzona ciekawymi ilustracjami.

Równocześnie ukazał się drugi tom „Biblioteki Historycznej” wydawanej przez „Bibliotekę Polską”, pióra prezesa Akademii Umiejętności, prof. Kazimierza Morawskiego p. t. „Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia”. W sposób niezmiernie barwny i żywy przedstawia autor życie szlachty i mieszcza-n, książąt kościoła i mężów stanu, poetów i uczonych, żyjących i działających za panowania ostat-nich dwu Jagiellonów. Również i ten tom, drukowany na bezdrzewnym papierze, wyposażono w piękne ilustracje.

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

Niedziela, 11 lutego, inż. Z o c h o w-
s k i: „Awiacja dni najnowszych“.

Niedziela, 18 lutego, Jan Pietrzycki: „Ostatni ton polskiego romantyzmu

Towarzystwa.

Związek Bankowców Polaków w Gdańsku odbędzie roczne walne zebranie w czwartek w dniu 8 lutego o godz. 7 wieczorem na małej sali w Domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. W razie nieobecności odpowiedniej ilości członków, odbędzie się następne zebranie tego samego dnia w tej samej sali o godzinie 7.30 wieczorem z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków. **Prezes.**

Zebrań Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się dopiero w poniedziałek pierwszego tygodnia Wielk. Postu, d. 19. 2. 23 r. 8 godz. wiecz. w Gminie Polskiej przy Petershagen. Z powodu ważnych spraw prosi o jaknajliczniejszy udział.

Zarząd.

Baczność Sokol! Ćwiczenia dla oddziału żeńskiego odbywają się we wtorki, dla oddziału męskiego w piątki od godz. 7 do 9 wieczorem w ćwiczni przy Kehrwegergasse.

Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 7 lutego o godzinie 1/8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Na porządku obrad: Sprawozdanie roczne i złożenie urzędów przez dotychczasowy zarząd, oraz wybór nowego zarządu. — Zapowiedziane na sobotę, dnia 27 stycznia walne zebranie odbyć się nie mogło z powodu niedostatecznej liczby członków. Zwraca się uwagę członków Tow. na to, że ponownie zwołane walne zebranie bez względu na ilość przybyłych członków jest kompetentne do uchwał. Zarząd.

Katowice, 3. 2. PAT. W nocy z 2 na 3 bm. zamordowany został w sposób skrytobójczy ochraży wojsk polskich Augustyn Świder znany działacz i poeta ludowy. Sprawca morderstwa Władysław Kulik, plutonowy 73 pp. pochodzący z Bydgoszczy został ujęty i osadzony w więzieniu wojskowym.

**Papież zaleca modły za
utrzymanie pokoju.**

Rzym, 3. 2. PAT. Ojciec św. w piśmie wystosowanem do kardynała Pompliego, zastępcy generalnego wikarego nakazuje wiernym modły za utrzymanie pokoju.

Kowno, 4. 2. PAT. Dowódca wojsk powstańczych w Kłajpedzie Budrys wystosował do dowódcy wojsk koalicyjnych pułkownika Troussona żądanie usunięcia z Kłajpedy wojsk i okretów koalicyjnych. Budrys oświadczył dalej, że w Kłajpedzie znajduje się wielu żołnierzy francuskich ubranych po cywilnemu, którzy mają w odpowiednim momencie przy pomocy dawnej policji Dyrektorjatu krajowego oraz marynarzy francuskich i angielskich napaść na powstańców. Wobec tego każda osoba spotkana na ulicy a posiadająca przy sobie broń, będzie postawiona przed sąd wojenny i rozstrzelana.

Paryż, 3 II. (AW.) Kurjer międzynarodowy Warszawa — Paryż zatrzymywany jest stale w Kolonii przez kolejarzy niemieckich. Ostatnio udało mu się odejść do Paryża tylko dzięki pomocy ze strony francuskich drużyn kolejowych. Wczoraj niewykryci sprawcy podpalił warsztaty kolejowe w Moguncji, Bingen i Kassel. Pożary zlokalizowano dopiero po wielu godzinach. Kabel telefoniczny Kolonia — Berlin został przecięty w kilku miejscach. Naprawa jego będzie bardzo długa i kosztowna.

Królewiec, 4 II. (PAT.) Tutejsza prasa socjalistyczna, omawiając ostatnie demonstracje, jakie odbyły się w Królewcu, podkreśla złą wolę nacjonalistów niemieckich, którzy nie myśląc o skutkach, dopuścili się wybuchów w stosunku do przedstawicieli państw obcych. Nawet konsulatu polskiego, którego przecież w żadnym wypadku nie można łączyć z zajęciem zagłębia Ruhry, nie oszczędziły pewne szczególnie bezrozumne bandy. I gdyby urzędnicy konsulatu polskiego nie byli zachowali zimnej krwi, konflikt z Polską mógłby napewno wynikać.

Tutejsza prasa socjalistyczna już poprzednio podkreślała, że ze strony Polski nie należy się obawiać kroków zaczepnych, a nacjonałiści — stwierdza ta prasa — strasza Prusy Wschodnie Polską w tym celu tylko, by mózł łowić ryby w metnej wodzie.

**Rząd niemiecki przeprasza za
zajęcie w Królewcu.**

Berlin, 3. 2. AW. Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że w związku z demonstracjami i wykroczeniami przed konsulem polskim w Królewcu, kierownik wydziału dla spr. wschodnich M. S. Z. Hauschild odwiedził dziś posła Rzeczypospolitej p. Małdeyskiego, dając wyraz ubolewaniu rządu Rzeszy z powodu tych wypadków i oświadczając, że rząd Rzeszy najostrożniej je potępia. Nadto prasa berlińska donosi, że von Mutius w imieniu rządu Rzeszy również wobec ambadora francuskiego dał wyraz ubolewaniu z powodu zajść przed konsulem francuskim.

Znawcy żądają Kühnego!

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w poniedziałek dnia 6 lutego
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe D 2.

Bilety stałe D 2.

Die Entführung aus dem Serail

Komiczna opera w 4 obrazach W. A. Mozart.
Osoby znane. Koniec o godz. 9 1/2

Amtliche Bekanntmachungen.

Die Eltern, Pfleger und Vormünder derjenigen schulpflichtigen aber noch nicht eingeschulten Kinder, welche in der Zeit vom 1. Juli 1922 bis einschliesslich 30. Juni 1923 ihr 6. Lebensjahr vollenden, werden hiermit aufgefordert, zum Zwecke der Einschulung diese Kinder am 8., 9. und 10. Februar dieses Jahres in den Stunden von 8 bis 10 Uhr vormittags bei dem Leiter der Schule ihres Bezirks anzumelden. Die Leiter werden in ihren Schulen in der festgesetzten Zeit zur Entgegennahme der Anmeldungen bereit sein.

Zu den Anmeldungen sind die Geburts- und Impfscheine der Kinder mitzubringen.

Die Unterlassung der rechtzeitigen Einschulung eines Kindes hat die gesetzlichen Zwangsstrafen zur Folge.

Danzig, den 2. Februar 1923.

(217)

Die Schuldeputation.

Sprzedajemy hurtownie z tutejszego składu tranzytowego:

Ceylon-, Indian-, Java-, Orange pekoy-, China-, Panyong- i Moning-

Herbatę ostatniego zbioru

jak i prawdziwie rosyjskie mieszanki w opakowaniach 1/8, 1/4 i 1/2-funtowych.

British Eastern Merchants Co. Ltd.
Danzig Branch, Kopfeingasse 26/27.

(19)

Tylko najlepszy towar!

Plaszcze skórzane dla automobilistów, okulary dla automobilistów. Konfekcja męska i dziecięca. Igliczkowe swetry i ubrania dziecięce

Męskie koszule wierzchnie, trykotaż, koce, kostjomy nocne. Piłki nożne, piłki do

boksowania, roulette

Carl Rabe

Gdańsk, Długa 52 :: Sopot, Morska 48
Franz Rabe, Wrzeszcz, Główna 28.

Sztuczne zęby, plomby itd.
specjalność: złote korony, mościki itd.
Hirsch, (Polak) dentysta, Gdańsk
Breitgasse, narożnik l. Damm 1. Telefon 2922

BUTELKI

monopol. nowe i używane dostarczy wagonowo inż.
W. Skrzyplński, Żyrardów. (215)

Praca * Posady

Handlowiec, lat 20, z ukończoną szkołą średnią i handlową znający w słowie i piśmie język polski i niemiecki, jak również w początkach francuski i angielski, poszukuje posady

korespondenta lub ksiązkowego w większej firmie eksportowej. Łask. oferty uprasza się pod nr. 53,116 do biura ogłoszeń „PAR” — Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. (232)

Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej
Stadtgebiet 12.

Jeneralna Agentura Przemysłowo-Handlowa oraz Komisowy Dom Zleceń
Karol Szewczyński
Warszawa
Telefon 138-01
Trębacka 2 m. 3

Dostarcza w kraju i na eksport:

Szkło okienne wszelkich gatunków.
Terpetynę, smołę drzewną, dziegieć.
Drzewo budowlane i opałowe.
Kieplki dębowe i podkłady kolejowe.
Słemię lniane i mączkę kartoflaną,
Gęsi żywe i bite — w ładunkach wagonowych i częstolowych.

Poszukuje do kupna:

Kalafonję francuską i amerykańską.
Mydło do prania zagraniczne.
Łój dla mydlarzy — chemikalje.

Solidne firmy proszone są o składanie ofert.

13

Drobne ogłoszenia w Gazecie Gdańskiej mają powodzenie!!!



Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.
Bałtycka Spółka z ogr. odpow. stawiania pieców i zapotrzebowań budowlanych
Schüsselamm 56 Gdańsk Schüsselamm 56
Telefon 2764 — Adres telegraficzny: „BAUOFEN” 19
Piece kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne piece kaflowe. — Żelazne piece. — Materiał do budowy pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe.
Eksport — Import — Eksport — Import

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie droższy tak obniżyć ceny za garnitury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było możliwem, ubrać się dobrze i tanio. Od Pana zależy wykorzystanie zaofiarowanych przezemnie udogodnień. — — —

Oferuję:

Ubrania

Raglany

Ulstry

Cutawaye,

Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

Rzetelna usługa! — Stałe ceny!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie.

96

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

z dodatkiem

„Gazeta Giełdowa i Losowań”

Najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom „Przemysłu, Handlu i Finansów”. Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką Mk. 8.000,—
Konto w P. K. O. Nr. 1465

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Tel. 250—85. Skrzynka pocztowa Nr. 247.

FABRYKA LIKIEROW KOSECKICH S.A.

Lwów (Biuro Jagiellońska 2) poszukuje w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Grodnie, Białymstoku i w Lublinie pierwszorzędných fachowców

jako

Przedstawicieli

219

Młodsza panienka

pisząca na maszynie po polsku i po niemiecku poszukuje odpow. zajęcia. Zgłoszenia uprasza się do Gazety Gdańskiej pod nr. 5006. (231)

Delikatesista

dzielny, energiczny pragnie zmienić posadę od 1. 3. ewentl. prędzej. Oferty pod 53,111 do „PAR” Poznań, (226) ul. Fr. Ratajczaka 8.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoważniejsze i najpoczytniejsze pismo codzienne na Województwo Lubelskie i Kresy wschodnie Redaktor i Wydawca Edward Rettinger. — Dzięki swej popularności jest

GŁOS LUBELSKI

dla każdego kupca i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonalnej i właściwej reklamy NAJODPOWIEDNIEJSZYM DO WSKAZAŃ OGŁOSZEŃ dziennikiem.

Ugłoszenia w „GŁOSIE LUBELSKIM” zwiększają obroty firm, zaznajamiają z nią najszersze warstwy, dają stanowczą przewagę nad nierozumiejącą znaczenia reklamy konkurencją.

Adres wydawnictwa: Lublin ul. Kościuszki Nr. 10.

Opłata do „GŁOSU LUBELSKIEGO” przyjmują wszystkie biura ogłoszeń oraz Administracja.